

WYROK Z DNIA 10 WRZEŚNIA 2002 R.

SN0 27/02

Przewodniczący: sędzia SN Antoni Kapłon.

Sędziowie SN: Iwona Koper (sprawozdawca), Stanisław Kosmal.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, sędziego Sądu Apelacyjnego po rozpoznaniu w dniu 10 września 2002 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego obwinionego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych na skutek odwołania obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 28 maja 2002 r., sygn. akt (...)

u t r z y m a ł zaskarżony wyrok w mocy.

U z a s a d n i e n i e

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny Sąd Dyscyplinarny uznał obwinionego sędziego Sądu Okręgowego za winnego tego, że w dniu 7 listopada 2001 r. w stanie nietrzeźwości prowadził samochód marki „Skoda”, czym uchybił godności urzędu sędziego i za przewinienie to na podstawie art. 107 § 1 w zw. z art. 109 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) wymierzył karę dyscyplinarną w postaci złożenia obwinionego sędziego z urzędu.

W ustalonym stanie faktycznym przyjął, co następuje:

Obwiniony sędzia od dnia 1 września 1999 r. jest sędzią Sądu Okręgowego, gdzie orzekał w Wydziale Karnym. W okresie od dnia 1 września

2001 r. do dnia 31 grudnia 2001 r. pełnił równocześnie funkcję Rzecznika Prasowego tego Sądu. Od Prezesa Sądu Okręgowego otrzymał pozytywną opinię.

W dniu 7 listopada 2001 r. w godzinach popołudniowych sędzia spożywał alkohol, a następnie zdecydował się osobiście prowadzić samochód, którym zamierzał udać się do miejsca zamieszkania. W trakcie jazdy drogą publiczną, około godz. 18.25 doszło do kolizji, w której prowadzony przez niego samochód uderzył w tył samochodu marki „Fiat” kierowanego przez Edytę T.-K. W związku z kolizją interweniowali funkcjonariusze Straży Miejskiej, a następnie Policji. Sędzia poddany został badaniom na zawartość alkoholu w wydmuchiwanym powietrzu i badania te, przeprowadzone dwukrotnie o godz. 20.23 i 20.24, wykazały obecność alkoholu stanowiącą równowartość stężenia alkoholu we krwi odpowiednio – 1,63 promila i 1,67 promila. Badanie krwi pobranej od sędziego Sądu Okręgowego około godz. 21.00 pozwoliło na stwierdzenie w próbce stężenia 1,6 promila alkoholu etylowego. Ekspertyza wykonana przez biegłych z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej wykazała, że sędzia w chwili kolizji prowadził samochód w stanie nietrzeźwości, przy czym stężenie alkoholu wynosiło między 1,5 promila a 2,0 promila. Obwiniony krótko po zdarzeniu przeprosił pokrzywdzoną oraz wyrównał w całości powstałą na skutek kolizji szkodę w jej samochodzie.

W sprawie opisanego zdarzenia Prokurator Okręgowy wszczął śledztwo w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. i art. 178 a § 1 k.k. Postępowanie przygotowawcze zostało częściowo umorzone postanowieniem z dnia 27 marca 2002 r. w zakresie czynu z art. 177 § 1 k.k., z uwagi na stwierdzenie, że nie zawiera on znamion czynu zabronionego, a to wobec ustalenia, że pokrzywdzona – kierująca samochodem marki „Fiat” – w wyniku kolizji nie doznała obrażeń ciała, które naruszałyby prawidłowe funkcjonowanie narządów ciała na okres przekraczający siedem dni.

Obwiniony przyznał się do popełnienia zarzucanego przewinienia i złożył wyjaśnienia zgodne z powyższymi ustaleniami.

Na podstawie przedstawionych ustaleń Sąd Apelacyjny uznał, że swoim zachowaniem sędzia wypełnił znamiona przewinienia dyscyplinarnego w rozumieniu przepisu art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 – dalej powoływanej jako u.s.p.), przy czym przypisany mu czyn nie miał charakteru przewinienia służbowego, natomiast wyczerpywał znamiona przewinienia dyscyplinarnego określonego jako uchybienie godności urzędu.

W uzasadnieniu zastosowanej kary dyscyplinarnej Sąd Apelacyjny wskazał, że zachowanie sędziego w dniu 7 listopada 2001 r. w sposób rażąco odbiegało od określonego ustawowo wzorca postępowania, nakazującego sędziemu kierować się zasadami godności, a w służbie i poza służbą strzec powagi stanowiska sędziego i unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego lub osłabić zaufanie do jego bezstronności (art. 82 § 2 u.s.p.). Zgodnie z tym sędzia ma obowiązek takiego postępowania, które sprzyjać będzie budowaniu autorytetu sądownictwa oraz umacnianiu szacunku dla urzędu sędziowskiego. Zarazem sędzia nie może dopuszczać się zachowań podważających zaufanie społeczne do instytucji wymiaru sprawiedliwości i narażających na szwank prestiż zajmowanego stanowiska.

Sędzia po spożyciu znacznej ilości alkoholu, w pełni świadomie zdecydował się na prowadzenie w stanie nietrzeźwości samochodu w ruchu publicznym, okazując przez to nie tylko rażące lekceważenie dla porządku prawnego, ale także daleko idącą nieodpowiedzialność, narażając na niebezpieczeństwo innych uczestników ruchu drogowego. Dopuścił się przy tym czynu, który spotyka się ze szczególnym i powszechnym potępieniem w opinii publicznej. Swoim zachowaniem wyczerpał jednocześnie znamiona umyślnego przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w ruchu drogowym określonego w art. 178 a § 1 k.k.

Mając na względzie takie okoliczności jak dotychczasowa droga zawodowa obwinionego sędziego w wymiarze sprawiedliwości, na której nie brak osiągnięć i awansów służbowych oraz pozytywną opinię służbową, za decydujący jednak dla wymiaru kary uznał znaczny stopień zawinienia obwinionego, wyrażający się stwierdzonym u niego znacznym stężeniem alkoholu we krwi, przekraczającym wielokrotnie dopuszczalne normy. Wskazał także na preferowanie przez obwinionego własnej wygody podróżowania kosztem naruszenia porządku prawnego i narażenia na niebezpieczeństwo zdrowia i życia innych osób. Obok tych okoliczności istotne znaczenie dla wymiaru kary dyscyplinarnej przypisał społecznemu wydzwiałkowi popełnionego przez sędziego przewinienia. Podniósł także, że wykonywanie zawodu sędziowskiego wymaga najwyższego zaufania publicznego, a nie można wyobrazić sobie wiarygodnego i odpowiedzialnego wymierzania sprawiedliwości przez sędziego, który w sposób rażący narusza prawo dopuszczając się umyślnego przestępstwa. W tej zaś sytuacji jedyną możliwą do wymierzenia karą pozostaje kara złożenia sędziego z urzędu.

Wyrok zaskarżył obwiniony sędzia, który z powołaniem się na przepis art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzucił w odwołaniu rażąco niewspółmierność wymierzonej mu kary dyscyplinarnej na skutek nieuwzględnienia przez Sąd Apelacyjny jego dotychczasowej niekaralności dyscyplinarnej, przyznania się do winy, przebaczenia pokrzywdzonej, poniesienia przez odwołującego się innych dotkliwych konsekwencji popełnionego czynu w postaci usunięcia z funkcji rzecznika prasowego, co stanowi samoistną karę dyscyplinarną, oraz pozbawienia od ośmiu miesięcy 50% płacy, jak też przyjętej kwalifikacji czynu, jako nie stanowiącego przewinienia służbowego. Wskazując na powyższe odwołujący się wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie mu kary przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Rzecznik dyscyplinarny wnosil o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pełni podzielić należy stanowisko Sądu Apelacyjnego w zakresie oceny doniosłości przesłanek wymiaru kary dyscyplinarnej eksponującej element publicznego zaufania do urzędu sędziego i osób, które go sprawują. Warunkujące to zaufanie godne sprawowanie zawodu sędziego pozostaje w zgodności z formułowanymi przez środowisko sędziowskie postulatami etyki zawodowej. Na tle zarzutów odwołania podkreślenia wymaga także, iż wynikający z roty ślubowania (art. 66 u.s.p.) oraz treści art. 82 § 2 u.s.p. nakaz postępowania sędziego w sposób, który nie uchybia godności urzędu, mieści w sobie także obowiązek utrzymywania nieskazitelnego charakteru, warunkującego powołanie na to stanowisko (art. 61 § 1 pkt 2 u.s.p.).

W świetle powyższego i przy uwzględnieniu szczegółowo przytoczonych motywów rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w zakresie wymiaru kary, za nieuzasadniony uznany być musi zarzut jej rażącej niewspółmierności z przyczyn wskazanych przez skarżącego. Wbrew prezentowanemu w odwołaniu stanowisku wskazane w nim okoliczności były przedmiotem rozważań i oceny Sądu Apelacyjnego, który wszakże trafnie, w okolicznościach sprawy, nie podzielił stanowiska co do ich zasadniczego znaczenia dla kwestii wymiaru kary.

Popęlnienie przez sędziego umyślnego przestępstwa, będące wyrazem rażącego lekceważenia porządku prawnego skutkuje – z przyczyn uprzednio wskazanych – utratę kwalifikacji do sprawowania urzędu sędziego, niezależnie od oceny jego wcześniejszej służby.

Zgodnie z art. 107 § 1 u.s.p., przewinieniem służbowym w rozumieniu tego przepisu jest także wymienione w nim przykładowo uchybienie godności urzędu. Błędny, na tle brzmienia tego przepisu, pogląd Sądu Apelacyjnego, który nie dzieląc stanowiska Rzecznika Dyscyplinarnego uznał, że przypisany obwinionemu sędziemu czyn nie miał charakteru przewinienia służbowego, czyni nieuzasadnionym oparty na nim zarzut odwołania.

Mając na względzie powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art.456 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.